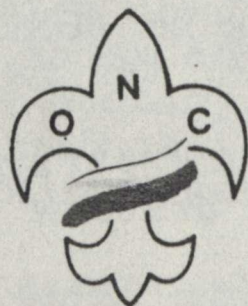


ZETHAER THAEK



SANOK

WRZESIEŃ

9/92

ZHR

Przegląd wydarzeń:

HARCERZE:

20.07. rajd sekcji rowerowej pod opieką pana Banacha doliną Sanu, przez Góry Słonne, 70 km.

22.07. Antek Banach, Paweł Smoliński i Marcin Lewicki przebywali 4 dni na męskim obozie ZHR Strzyżów w Zyndranowej koło Barwinka.

22.08. Antek Banach, Łukasz Wilkosz i Marcin Lewicki odbywali poważne rozmowy harcerskie u dh Mitki w Dębicy.

26.08. odbył się biwak młodszych harcerzy i zu-
chów. Pełniący obowiązki drużynowego 4 DH-rzy Antek Banach po odczytaniu rozkazu rozbił z nimi nowy duży namiot, dh Maszyk poprowadziła konkurs zabaw, a pan Olech urządził atrakcyjną grę tere-
nową z ogniskiem.

27-31.08. Łukasz Wilkosz, Marcin Lewicki /prowa-
dzący teraz Samodzielny Zastęp Wędrowników w mie-
szanej 1 DH-rzy/, Marcin Michałowski,
Paweł Smoliński i Antek Banach wzięli udział
w Zlocie Wędrowników na Ziemi Bojków.

daj Zethaerek do przeczytania. Rodzicom!



archiwum
harcerskie.pl

Harcerki:

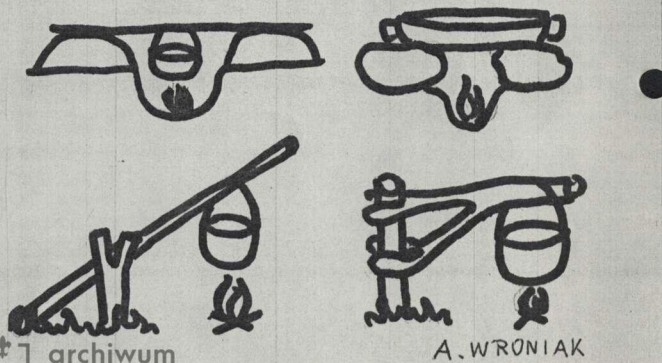
24/25.07. zastępowe 3 DH-ek Agnieszka Wroniak i Gosia Gruber przygotowały i poprowadziły biwak małych harcerek na MOSiRze, łącznie z posiłkami, różnymi zajęciami i nocowaniem w namiotach.

19.08. przyboczna gromady zuchen Krysią Banach zorganizowała biwak na MOSiRze. Zuchenki bawiły się w namiocie, były też na Białej Górze.

24.08. Zielone sznury otrzymały: Małgorzata Skuza w 3 DH-ek i Renata Szuba w 5 DH-ek.

24/25.08. W Zahutyńniu odbyła się 1 część kursu zastępowych kursu potrwa cały rok. Szkolenia prowadzi Młodzieżowy Krąg Instruktorów. Funkcje: komendantka J. Banach pfm, oboźna M. Skuza trop., higienistka R. Szuba trop., kucharka A. Banach pion. plutonowe A. Sadowska trop., K. Czajkowska trop.

5.09. Z powodu deszczowej pogody odwołano biwak z poleceniem, by na najbliższych zbiórkach zaliczyć jego program: rozbijanie namiotów, gotowanie na kociołku dla ochotniczek, budowę kuchni polowej i szakasu dla tropicielek, innych urządzeń dla pionierów.



A. WRONIAK

Kurs zastępowych dla harcerek SZD "Wskazidroga"

W Zahutyńniu przed domkiem katechetycznym pojawiło się 20 harcerek z plecakami. Dostosowały lokal do swoich potrzeb i rozpoczęły pierwszy punkt szkolenia: przykładową zbiórkę. Wieczorem wzięły udział we Mszy a wspomniały koninek z miejscową oazą ciągnął się do północy. Rano harcerki słuchały refleksji o roli zastępowej, poznawały nowe gry, ćwiczyły musztrę. Mimo, że nie było osoby dorosłej, całość przebiegała sprawnie pod wodzą oboźnej, Gosi Skuzy. Atmosfera była prawdziwie rodzinna i radosna, co jest zasługą wszystkich uczestniczek kursu i świadczy o dojrzałości dziewcząt.

komendantka

Złot Wędrowników na Ziemi Bojków 27-31.08.92.

Czwartek. Pięciu harcerek z ciężkimi plecakami biegnie do autobusu PKS. W Przemysłu pod Wieżą Żegarową odnajdują łącznika. Zwiedzają Seminarium Duchowne. Jadą do VII Fortu, tam rozbijają swoje 2 namioty i robią sobie kolację.

Piątek. Po śniadanku na zimno patrol sanocki dostaje zadanie pracy przy sprzątaniu terenu zamku w Krasicy nie. Za to czeka ich zupa w zamkowej restauracji. Następnym zadaniem jest zwiad w Bieszczadzkim Parku Narodowym. Harcerze jadą więc do Ustrzyk Górnych i późnym wieczorem szukają nielegalnego miejsca biwakowania - na kolację spożywają chleb i wodę.

Sobota. Rano o szóstej szybko zrywają się i po zimnym śniadaniu na trawie udają się do Dyrekcji BPN po potrzebne informacje. Wyjeżdżają do Zatwarnicy w celu rozpoczęcia gry terenowej "The great rover's game". W Słkowcu koło Zatwarnicy rozbijają namioty, i gotują sobie zupę. Zaliczają pierwszy punkt gry: kierowanie Fiatem 126. Na kolację robią sobie gorącą herbatę!

Niedziela. Zwiniecie biwaku i wymarsz na następny punkt gry, do kamieniołomów. Schodzenie na linie po pionowej skale. Potem czterokilometrowy bieg do autobusu.

Przyjazd do Sakowczyka. Zaliczanie następnego punktu - zwiedzanie stacji meteorologicznej. Przemarsz do miejsca Złotu - Werlasu nieopodal Jeziora Solińskiego.

Na Złot przybyło 120 wędrowników z ZHR i ZHP-1918 z całej Polski. Wśród organizatorów byli i całkiem starzy instruktorzy, co świadczyło, że harcerzem jest się przez całe życie.

Po Mszy polowej była niespodzianka - kolacja z pieczonym baranem!

W czasie ogniska harcerze zdawali sprawozdania z zadań zwiadowczych.

Poniedziałek. Następny punkt gry: nauka żeglowania na "Omegach". Obiad polegał na pożarciu resztek zapasów, czyli konserw. Po kąpieli w jeziorze złożono biwak i dzielni, choć wygłodzeni harcerze wrócili do Sanoka.

Łukasz Wilkosz

Podziękowania:

Panu Dyrektorowi Janowi Wydrzyńskiemu za udostępnienie MOSiRu na biwaki zuchów i harcerzy

Paniom z klubu "Gagatek" za pomoc w organizowaniu biwaków.

Księdzu proboszczowi z Zahutynia, Stefanowi Krukowi za udzielenie nam kolejny raz gościny.

Panu Prezesowi Spółdzielni mieszkaniowej Stanisławowi "ilczanowskiemu" za bezpłatne użyczenie kserografu na druk "Zethaerka".

Zethaerek - miesięcznik sanockich harcerzy ZHR.
Redaguje Młodzieżowy Krąg Instruktorski ZHR.

Adres redakcji: Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek"

